Rok III | Łódź, Wtorek, dnia 14 Marca 1911 roku | № 31

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA miesięcznika „Maryawity“ wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi“ wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. ◎ Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Monita secreta czyli instrukcye tajne dla jezuitów.

(C. d.)

ROZDZIAŁ DRUGI.

W jaki sposób ojcowie Towa-ystwa Jezusowego będą mogli ejść w stosunki poufałe z pa-ującymi, magnatami i osobami ajznakomitszemi.

1. „Przedewszystkiem należy wytężyć szystkie siły, aby wszędzie, na każdem iejscu, opanować uszy i umysł monar-ów oraz osób najbardziej wpływowych, eby nikt nie śmiał powstać przeciwko m, lecz owszem, ażeby wszyscy znie-oleni byli od nas zależeć.

2. „Ponieważ doświadczenie poucza s, że panujący i możni panowie wtedy ko otaczają szczególnymi względami oby duchowne, o ile te ukrywają ich ny naganne oraz tłomaczą je przy-ylnie np. przy zawieraniu przez nich iązków małżeńskich z blizkiemi krew-mi lub powinowatemi i w tym podob-ch sprawach, — należy więc dodawać im odwagi, robiąc nadzieję otrzymania za naszem pośrednictwem dyspensy od papieża, który jej niewątpliwie udzieli, skoro mu się przedstawi przyczyny kanoniczne, przytoczy przykłady podobne a także wyłuszczy pobudki skłaniające do pobłażania, wypływające z pragnienia dobra powszechnego oraz większej chwały Boskiej, co jest celem Towarzystwa.

3. „W podobny sposób należy postępować w wypadku, gdy panujący przedsiębierze jakikolwiek bądź krok skądinąd możnowładcom wszystkim nie bardzo przyjemny; należy go zachęcać nawet i popychać do tego kroku oraz namawiać tamtych panów do zgodzenia się z monarchą i nie sprzeciwiania się mu; nie nalegając jednak na żaden szczegół z obawy, ażeby w razie przegranej, nie przypisano tego Towarzystwu; wreszcie gdyby dany czyn został potępiony, to należy przytoczyć przestrogi przeciwne a to w celu wycofania Towarzystwa ze sprawy. Prócz tego należy użyć powagi tych ojców jezuitów, o których napewno wiadomo, że niniejsze instrukcye są im nieznane i którzy mogliby przysięgą potwierdzić, że przypisując nam podobne sprawy, miota się potwarz na całe Towarzystwo.

4. „W celu zawładnięcia umysłem panujących, pożyteczną jest rzeczą, ażeby nasi przymówili się zręcznie osobiście lub przez osoby trzecie do powierzenia im poselstwa zaszczytnego i korzystnego przy dworach innych książąt i królów, a przedewszystkiem przy dworze papieża i najpotężniejszych monarchów. Przy tej sposobności bowiem będą mogli polecić siebie a zarazem całe Towarzystwo. Dla tego też do tego rodzaju misyi przeznaczyć należy osoby jedynie bardzo gorliwe i dokładnie obeznane z naszą instytucyą.

5. „Przedewszystkiem należy pozyskać względy ulubieńców panujących, a także ich służby za pomocą drobnych upominków oraz rozmaitych usług religijnych w celu otrzymywania przez nich dokładnych informacyi o usposobieniu i skłonnościach panujących i magnatów; w ten sposób Towarzystwo będzie mogło z łatwością dostosować się odpowiednio.

6. „Doświadczenie przytem wykazało, jak bardzo dla Towarzystwa pożytecznem było wtrącanie się do związków małżeńskich domu Austryackiego, a także zawieranych w innych państwach: Francyi, Polsce i t. d. oraz w rozmaitych księstwach. Dla tego też trzeba przezornie proponować partye, wybrane z pomiędzy przyjaciół i osób, pozostających w stosunkach zażyłych z krewnymi i przyjaciółmi naszymi.

7. „Księżniczki łatwo przez ich pokojówki, służące, można będzie pozyskać i dlatego trzeba z niemi utrzymywać stosunki przyjaźni, gdyż tym sposobem można mieć wszędzie dostęp, nawet do najtajniejszych spraw rodzinnych.

8. „W kwestyi kierownictwa sumieniem wielkich panów nasi spowiednicy będą się powodowali zdaniem duchownych autorów, którzy dają sumieniu większą swobodę wbrew opinii innych zakonników, ażeby tych opuszczając zapragnęli całkowicie od naszego kierownictwa i od naszych rad zależeć.

9. „Tak panujących, jak prałatów, a także tych wszystkich, którzy nadzwyczajne względy Towarzystwu okazywać mogą, należy informować o wszystkich zasługach Towarzystwa, dając im poznać całą doniosłość tego największego przywileju.

10. Trzeba również zręcznie i roztropnie dać do zrozumienia, że Towarzystwo posiada bardzo szeroką władzę odpuszczania grzechów, nawet wyjątkowych, daleko szerszą, aniżeli inni duszpasterze i zakonnicy, a co więcej posiada moc udzielania dyspensy co do postów, długów, które należy zapłacić lub których zwrotu należy żądać, przeszkód do małżeństwa i innych spraw znanych. Wszystko to sprawi, że wiele osób będzie się zwracało do nas i będzie się poczuwało do wdzięczności ku nam.

11. „Tego rodzaju osoby należy zapraszać na kazania, przemowy i deklamacye, przedstawienia i t. p.; wychwalać je należy w poezyach, rozprawach i — jeżeli okaże się potrzeba—wydawać dla nich uczty oraz okazywać im szacunek w rozmaity sposób.

12. „Trzeba się starać godzić magnatów w swarach i waśniach, jeśli takowe są między nimi, gdyż tym sposobem wejdziemy powoli w stosunki z ludźmi, z którymi oni żyją blizko, poznamy ich rodziny a powoli i tych rodzin tajemnice domowe i jak jedną tak drugą stronę sobie zobowiążemy.

13. „W razie, gdyby ktoś nieprzychylny naszemu zgromadzeniu znalazł się na usługach jakiego monarchy lub panującego księcia, to należy postarać się osobiście, skoro nie można inaczej, lepiej jednak przez innych o pozyskanie jego przyjaźni i oddania się najzupełniejszego Towarzystwu drogą obietnic, łask i awansów, jakie wyrobiłoby się dla tej osoby u monarchy lub też u księcia.

14. „Niech się wszyscy wystrzegają polecać komukolwiekbądź lub też wyróżniać tych, którzy w jakibądź sposób opuścili nasze zgromadzenie, a zwłaszcza tych, którzy opuścili je dobrowolnie, gdyż żywią oni względem Towarzystwa nienawiść nieprzejednaną, pomimo że starają się z nią nie zdradzać.

15. „Niech każdy wreszcie stara się o zachowanie łaski książąt, magnatów i urzędników każdej miejscowości, aby oni w dalszym wypadku działać mogli wiernie i energicznie na naszą korzyść, nie dbając nawet o swych krewnych, powinowatych i przyjaciół.“

ROZDZIAŁ TRZECI.

Jak Towarzystwo ma się zachowywać względem tych, którzy wielką mają powagę w państwie i którzy lubo nie są bogaci jednak w inny sposób mogą nam pomódz.

1. „Wszystko niemal wyżej powiedziane może być z rozwagą zastosowane względem wspomnianych osób a nadto należy zapewnić sobie ich względy w stosunku do naszych nieprzyjaciół.

2. „Należy korzystać z ich powagi, rozumu i rad, by otrzymać rozmaite posady, które nadawać się mogą dla członków Towarzystwa, używając w tajemnicy ich nazwiska przy nabywaniu dóbr doczesnych, o ile jest się pewnym, że można na nich polegać.

3. „Należy również używać ich do łagodzenia i poskromienia ludzi nizkiego stanu i pospólstwa, wrogo do naszego Towarzystwa usposobionego.

4. „Od biskupów, prałatów i innych zwierzchników duchownych należy starać się otrzymać wszystko, co w danym razie będzie potrzebne, stosując się do wielorakich powodów i ich usposobienia ku nam.

5. „W niektórych miejscowościach wystarczy zobowiązać prałatów i proboszczów, żeby wpływali na swoich podwładnych w ten sposób, ażeby oni szanowali nasze Towarzystwo oraz nie przeszkadzali naszej działalności w innych krajach, gdzie ich potęga jest większa jako to: w Niemczech, Polsce i t. d. Należy okazywać im najgłębszy szacunek, ażeby dzięki ich wpływom oraz dzięki powadze panujących wszelkie klasztory, parafie, przełożeństwa, patronaty, fundacye ołtarzy i wsławione miejsca święte mogły przejść w nasze ręce, gdyż z łatwością możemy otrzymać to wszystko tam, gdzie katolicy zmieszani są z heretykami i odszczepieńcami (schyzmatykami). Należy zwrócić uwagę tych prałatów na wielką korzyść i zasługę z takich zmian, gdyż nie można się spodziewać po księżach świeckich lub mnichach tego, co po nas; skoro ci prałaci to uczynią, wówczas należy chwalić publicznie ich gorliwość, nawet piśmiennie, uwieczniając tym sposobem pamięć ich czynów.

6. „W tym celu należy się starać, ażeby owi prałaci posługiwali się naszymi zakonnikami bądź przy spowiedzi, bądź w radzie; w razie zaś ich dążenia do otrzymania wyższych szczebli w hierarchii rzymskiej, należy pomagać im ze wszystkich sił za pośrednictwem naszych przyjaciół, którzy mogliby się do tego przyczynić w czemśkolwiek.

7. „Przy zakładaniu kolegiów i kościołów parafialnych niech nasi robią starania u biskupów i panujących, by Towarzystwo miało moc osadzenia przy nich swego wikaryusza jako duszpasterza, miejscowy zaś zwierzchnik duchowny niech będzie czasowo proboszczem; tym sposobem zarząd tego kościoła będzie do nas tylko należał a parafianie będą podlegali naszemu Towarzystwu, przyczem z łatwością wszystko od nich otrzymamy.

8. „Tam, gdzie akademicy wrogiego są dla nas usposobienia lub gdzie katoliccy oraz heretyccy obywatele przeszkadzają naszym fundacyom, tam przy pomocy prałatów należy zająć najważniejsze katedry; tą drogą Towarzystwo — przynajmniej w danym wypadku—będzie w możności obwieścić światu o swoich potrzebach i sądach.

9. „Przedewszystkiem należy zobowiązać sobie prałatów Kościoła wtedy, kiedy będzie nam szło o beatyfikacyę lub kanonizacyę naszych; należy w jaki bądź sposób uzyskać od panujących i możnowładców listy, dzięki którym dałoby się przyśpieszyć tę sprawę u Stolicy apostolskiej.

10. „Gdyby się zdarzyło, iżby prałaci lub możnowładcy sprawowali jakie poselstwo, należy pilnie zważać na to, ażeby się nie znajdowali przy ich boku zakonnicy nas zwalczający a to z obawy, żeby nie natchnęli umysłów panujących złem ku nas usposobieniem, oraz nie zaszczepili je w miastach i okolicach, które my zamieszkujemy. Jeżeli owe poselstwa udają się do miejscowości, w których Towarzystwo posiada kolegia, należy je przyjmować z wielkimi honorami i serdecznością, a nawet podejmować je, o ile pozwala na to skromność zakonna."

(C. d. n.)

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Rewizya senatorska.** „Nowoje Wremia" w dalszym ciągu ogłasza rewelacye o gospodarce magistratu warszawskiego, opierając się na danych rewizyi senatora Neudhardta.

Tym razem rewelacye „Now. Wr." dotyczą: 1) kupna lasku Młocińskiego; 2) kupna placu na urządzenie targowiska i postoju wozów włościańskich od firmy „Martens i Daab"; 3) nabycia placów w Kole pod budowę rzeźni centralnej; 4) sprawy bruków warszawskich oraz 5) sprawy budowy trzeciego mostu.

Ogłaszając swe rewelacye „Now. Wr." zaznacza, że po zaciągnięciu przez miasto pożyczki 33-milionowej wśród kierowników gospodarki miejskiej nastąpiło dążenie nieprzezwyciężone do nabywania różnych nieruchomości oraz do wykonywania najrozmaitszych budowli na potrzeby miasta. „Jednakże — mówi w swym raporcie sen. Neudhardt — dążenie to nietylko było wynikiem istotnych potrzeb miasta, ile interesów osobistych urzędników magistrackich... Dlatego też niektóre kupna, dokonane przez magistrat w ciągu ostatnich lat trzech, mają charakter spekulacyjny, nie pozbawiony podkładu kryminalnego".

Bruki miejskie, na które miasto corocznie wydaje około miliona rub., są, jak stwierdza raport sen. Neudhardta, zł[e], materyał lichy, a robota niedbała. A dzia[ć] się to ma wskutek systematycznych ł[a]pówek, których pobieranie dowiedzion[e] zostało 6 inżynierom, oddanym już pod sąd.

Omawiając w dalszym ciągu spraw[y] budowy trzeciego mostu „Now. Wr." za[z]nacza, że szkic mostu oraz kosztory[s] budowy, choć posiadały wiele braków i nieścisłości, zaaprobowane zostały prze[z] komitet budowy mostu, oraz przez war[szawskiego] generał-gubernatora. „Wyja[śniając] dalej stronę finansową budow[y] mostu, „Now. Wr." przytacza niejedno[k]krotnie już podawane dane o przekrocz[e]niu preliminowanych na ten cel fundu[szów], oraz o popełnionych przy budowie na[d]użyciach. Obecne stadyum budowy most[u] „Now. Wr." ocenia w ten sposób: „Nowe, ni[e] przewidziane w kosztorysie roboty powięk[szyły] koszt budowy dojazdów o 1,500,00[0] rubli, suma zaś ogólna wydatków, pró[cz] zaliczonych początkowo rubli 4,500,00[0] wyniosła rub. 3,700,000. Ponieważ zaś a[ni] most, ani dojazdy dotąd nie zostały sko[ń]czone, ponieważ komitet budowlany, a z nim zarząd miejski nie skupił w swoi[m] czasie niezbędnych gruntów do ostatec[z]nego ukończenia dojazdu praskiego, p[o]nieważ grunty te trzeba będzie obecn[ie] wywłaszczać, nie da się zatem naw[et] w przybliżeniu powiedzieć dziś: ani kied[y] Warszawa otrzyma ten niezbędny mo[st] trzeci, ani ile most będzie ostatecznie k[o]sztował, ani czy starczą na to zasob[y] miejskie".

Przy budowie trzeciego mostu kom[i]sya senatorska również wykryła łapowni[c]two, przyczem, jak twierdzi „Now. Wr." inżynier Marszewski otrzymał od firm[y] „K. Rudzki i S-ka" 100,000 rub.

Wyrąb lasów. Warszawski komit[et] ochrony leśnej niedawno wydał szereg p[o]zwoleń właścicielom ziemskim na wyr[ąb] różnych działek lasów. Na lasach tyc[h] ciążą służebności włościan, którzy z ob[a]wy utracenia pastwisk po wyrębie dzi[a]łek i urządzenia na nich zagajników złożyli skargi do gubernialnej komisyi [d]spraw włościańskich, żądając cofnięc[ia] pozwolenia na wyrąb.

— **Z uniwersytetów.** W uniwersytec[ie] petersburskim zmniejszyła się liczba [u]częszczających na wykłady studentó[w]. O godz. 2-ej po południu w uniwersytec[ie] urządzono obstrukcyę chemiczną. Nikog[o] nie aresztowano. Ministeryum polec[iło] wydziałom niezwłocznie rostrzygnąć spr[a]wę zaliczenia półrocza ze względu na t[...]

iż prawie wca'e nie odbywają się wykłady. W instytucie lekarskim żeńskim odbył się pierwszy wykład od czasu strejku. Dyrektor instytutu oświadczył, iż on nie rozstrzyga sprawy referendum, gdyż profesorowie przybywają akuratnie na wykłady, pozostawiając pragnącym tego zupełną możność pracy.

— Na wydziale lekarskim uniwersytetu charkowskiego obwieszczono, że studenci pierwszego kursu, którzy nie powrócą do zajęć normalnych w bieżącym tygodniu, będą wydaleni.

— **Pożyteczna broszurka.** Przewodniczący komisyi współdzielczej p. Józef Rzętkowski opracował „regulamin“ dla zarządów oraz rad nadzorczych stowarzyszeń współdzielczych drobnego kredytu. Regulamin ten przedyskutowany i przyjęty przez komisyę, został wydany w osobnej broszurce, w formie dogodnej, kieszonkowej, tak aby książeczka oddawała z łatwością te usługi, dla jakich jest przeznaczona. Zawiera ona bowiem wskazówki dla członków, władz stowarzyszeń współdzielczych drobnego kredytu we wszystkich wątpliwościach, jakieby się przy interpretacyi i stosowaniu ustawy nasunąć mogły.

— **Pożar instytutu technologicznego w Tomsku.** W instytucie techologicznym w Tomsku wybuchł jednocześnie w wielu miejscach pożar. Powstał on wskutek rzucenia kilku naczyń szklanych z płynem wybuchowym. Ogień z rury wentylatora rozszerzył się na składy, strych i wydobył się na zewnątrz. Pożar trwał do wieczora. Prowadzone jest śledztwo. Jednocześnie w uniwersytecie dokonano obstrukcyi chemicznej. Mieszanina rzucona w szklance na podłogę wybuchła płomieniem. Ogień wkrótce stłumiono. Wykładów nie przerywano.

— **Szkoły prywatne a ulgi wojskowe.** Ministeryum oświaty nadesłało do kancelaryi kuratora warszawskiego okręgu naukowego zawiadomienie, że wychowańcy szkół prywatnych z wykładami w językach: polskim, litewskim i niemieckim nie mogą korzystać przy odbywaniu powinności wojskowej z ulg, służących uczniom szkół rządowych.

— **Nominacye.** Zarządzający sprawami włościańskiemi Królestwa w wydziale

3.

O zniesieniu inkwizycyi hiszpańskiej.

(*Dok.*)

Jaki widok przedstawiał się tu! Jak wykonywano tu dobroczynną religię Zbawcy ludzi, którzy ją zrobili swem zajęciem! Te cele służyły jako pojedyncze więzienia, gdzie były zamknięte nieszczęśliwe ofiary inkwizytorskiej nienawiści, aż śmierć uwolniła ich od tych katów. Trupy leżały tam aż do rozkładu, podczas gdy cele obsadzano innymi ludźmi! Żeby sprawa nie obciążała inkwizytorów, urządzono dostatecznie długie rury, odprowadzające smród z gnijących ciał. W tych celach znaleźliśmy szczątki kilku ludzi, którzy niedawno dopiero mogli umrzeć, podczas gdy w niektórych celach znajdowały się kościotrupy, przykute łańcuchami do podłogi!

W niektórych znaleźliśmy żyjące jeszcze ofiary każdego wieku i płci, od młodzieńca i dziewczyny, aż do 70-letniego starca, wszyscy nadzy, jak w chwili urodzenia. (Zupełnie tak, jak Barbara Ubryk w Krakowie przed 40 laty!)

Moi żołnierze zajęli się natychmiastowem uwolnieniem więźniów z łańcuchów i dali części własne ubrania, aby tych nieszczęśliwych okryć. Chcieli oni natychmiast wyjść na światło dzienne, spostrzegłem jednak niebezpieczeństwo, jakie wyniknęłoby z tego[1]) i sprzeciwiłem się temu oraz rozkazałem, żeby uczyniono wszystko, co konieczne i wyniesiono ich na świeże powietrze.

Zemsta żołnierzy nad inkwizytorami.

Kiedy otworzyliśmy już wszystkie cele, zwróciliśmy się na lewo. Tu znaleźliśmy wszystkie urządzenia do torturowania,

[1]) Człowiek taki jest bowiem ogromnie osłabiony i wyniesiony nagle na światło dzienne mógłby umrzeć.

ziemskim ministeryum spraw wewnętrznych rz. r. st. Kuprejanow—mianowany został gubernatorem suwalskim, a na jego miejsce powołany zostaje urzędnik do szczególnych poruczeń przy tymże wydziale r. st. Połtoracki.

— **Zmiana poddaństwa.** Departament spraw ogólnych wyjaśnił w okólniku, rozesłanym do gubernatorów, naczelników miast i oberpolicmajstra warszawskiego, iż wyjazd za granicę na czas dłuższy poddanych zagranicznych, chcących przyjąć poddaństwo rosyjskie, należy uwzględniać w okresie pięcioletnim, w ciągu którego poddany zagraniczny winien zamieszkiwać do czasu przesiedlenia w Rosyi, tylko w tym przypadku, gdy wyjazd ten spowodowany jest koniecznością lub też zajęciem zawodowem kandydata do przyjęcia poddaństwa.

Wyjazdy z Rosyi w oznaczonym okresie do czasu przyjęcia poddaństwa rosyjskiego bez ważnych powodów nie mogą być uwzględniane.

— **Biskup przeciw biskupowi.** Biskup Ruszkiewicz, pismem odręcznem z dnia 13 lutego b. r. potępił błędy p. Jeleńskiego zawarte w broszurze p. t. Zarys nowego programu. Redaktor Roli oświadczył jednak, że mimo najlepszych chęci błędów sprostować nie jest w stanie.

Obecnie biskup łucko-żytomierski, ks. Karol Niedziałkowski, nadesłał redaktorowi Roli list z zaofiarowaniem „pomocy“ i zastrzeżeniem zawieszenia na razie polemiki o „Nowy program“, która — jak zaznacza ks. biskup — „czytelnikom pism katolickich okropnie się już przejadła“.

Biskup Niedziałkowski występuje przytem ostro przeciw polemicznym artykułom „Dziennika Powszechnego“, które nazywa w wysokim stopniu niesmacznymi. Owe artykuły tymczasem były komentarzami potępienia, ogłoszonego przez biskupa Ruszkiewicza.

— **Żydzi a zmiana wyznania.** Na podstawie danych, zebranych ostatniemi czasy, ministeryum spraw wewnętrznych doszło do przekonania, że wszyscy Żydzi, którzy ostatniemi czasy przechodzą na wyznanie ormiańsko-gregoryańskie, czynią to nie z pobudek religijnych, lecz w celu, nie mającym nic wspólnego ze zmianą przekonań wyznaniowych. Dzięki przyjęciu

---

które mógł wymyślć umysł ludzi albo dyabłów. Na ich widok wściekłość naszych żołnierzy nie dała się utrzymać w szrankach. Krzyczeli, że każdy z inkwizytorów, mnich czy żołnierz, musi być poddany torturze inkwizycyi. Nie próbowaliśmy ich powstrzymać i oni też zaczęli zaraz robotę torturową z „ojcami“. Widziałem cztery różne rodzaje tortur, poczem opuściłem to straszne widowisko, które tak długo trwało, aż nie stało ani jednego mieszkańca tego przedpiekla, na którymby żołnierze mogli wywrzeć swoją zemstę.

Skoro biedne ofiary wyszły z cel i mogły być wyniesione bez niebezpieczeństwa na światło dzienne — wieść, że uratowano wielką ilość nieszczęśliwych ze szponów inkwizycyi, szybko się rozeszła — przyszli tutaj wszyscy, którym św. Officyum (Inkwizycya) wydarła w ostatnim czasie przyjaciół, w nadziei znalezienia ich jeszcze przy życiu, O, jakie tu było powitanie! Około 100 osób, które od szeregu lat tu były zamurowane, teraz oddano społeczeństwu. Wielu znalazło tu synów, córki, braci, siotry. Wielu, niestety, nie poznało swoich kochanych. Te sceny jednak nie dadzą się opisać. Kiedy byłem świadkiem tego, chciałem dokończyć dzieła w zupełności; udałem się do miasta, wziąłem większą część prochu, który rozdzieliłem pomiędzy niższe części każdego budynku. Tysiące uważnych widzów obserwowało, jak podłożyliśmy ogień. Mury i wieże tego potężnego budynku rozsypały się w gruzy.

Inkwizycya w Madrycie nie egzystowała więcej.

* * *

Oto straszny opis zbrodni inkwizycyi i to nie z wieków średnich, ale z wieku XIX! Inkwizycyę później chciano wznowić! Ale to się już nie udało. Duch jednak inkwizytorski pozostał. Obecny rząd hiszpański przeprowadził ustawę przeciw klasztorom, przygotowując lepszą przyszłość swemu narodowi.

---

tego wyznania otrzymują prawo zamieszkania poza granicą osiadłości i w stolicach, wstępują do wyższych zakładów naukowych, obchodząc tym sposobem stopę procentową, jak również na służbę państwową, do której dostęp Żydom jest wzbroniony. Biorąc te okoliczności pod uwagę, ministeryum spraw wewnętrznycu zwróciło się do synodu eczmiadzińskiego z poleceniem odsyłania wszystkich podań Żydów, przyjmujących na terytoryum Kaukazu wyznanie ormiańsko-gregoryańskie, namiestnikowi kaukazkiemu, z innych zaś miejscowości Rosyi—do ministeryum spraw wewnętrznych. Tym sposobem odtąd ten tryb przejścia Żydów na wyznanie ormiańsko-gregoryańskie, który był przez nich praktykowany dotąd, zostaje zniesiony i w razach koniecznych duchowieństwo ormiańskie przy chrzcie Żydów powinno uzyskać zgodę konsystorza, które może być udzielone jedynie wówczas, gdy ze strony władz rządowych nie będzie żadnych przeszkód.

— **Nasi studenci za granicą.** „Reichspost“, pismo wiedeńskie, z okazyi wypadku, jaki zdarzył się w Wiedniu, bardzo gwałtownie występuje przeciw studentom z za kordonu. Wypadek sam przedstawia się jak następuje: Żona urzędnika miejskiego z 14-letnią córką wracała z towarzystwa. Kilka kroków za nią szedł mąż w towarzystwie kilku inżenierów. Nagle nadeszło kilku studentów, z których jeden przytrzymał ową panią, a drugi uścisnął jej córkę, chcąc ją pocałować. W tej chwili zbliżyli się panowie, idący w tyle, ale również i studentów zjawiło się jeszcze kilku. Wywiązała się bójka na laski, której dopiero policya kres położyła. Według „Reichspostu“, studenci owi mają pochodzić z Warszawy; przy trzech z nich znaleziono boksery i nabite rewolwery.

— **Saska Kępa.** Ostatnie informacye, zamieszczone w pismach o budzącym się ruchu budowlanym na Saskiej Kępie okazały się mylne, od lat dziesięciu bowiem przynajmniej nie wzniesiono tam nawet żadnej szopy, każdy bowiem budynek wymaga kilkunastostopowego nasypu na tej nizinie, ulegającej zalewowi przy 13 stopach wody na Wiśle. Dopóki wał Miedzyszyński nie będzie ukończony z zamknięciem grobli trzeciego mostu śluzą na jeziorze Gocławskiem, niema nawet mowy o parcelacyi, zabudowaniu Saskiej Kępy, która ulega również zalewom przez studnie z podnoszeniem się poziomu wody na Wiśle.

ZAGRANICZNA.

* **Mobilizacya w Stanach Zjednoczonych.** Wiadomość, jaka nadeszła z Waszyngtonu, że rząd Stanów nakazał mobilizacyę 20 tysięcy żołnierzy na samej granicy Meksyku, połączoną z uzbrojeniem flotylli pancerników, wywołała w londyńskich kołach giełdowych i handlowych przygnębiające wrażenie, ponieważ znaczne kapitały angielskie umieszczone są i zaangażowane w różnych przedsiębiorstwach i bankach meksykańskich. Korzyści, jakie powstańcy meksykańscy osiągnęli w ostatnich czasach na północy państwa, wykazały zupełną bezsilność rządu. Istnieje więc obawa, czy rząd Stanów, pod pozorem strzeżenia granicy i niedopuszczania rzekomego przewożenia broni dla powstańców, nie myśli o zbrojnej interwencyi, któraby mogła za sobą pociągnąć nieobliczalne następstwa. Ludność meksykańska już dziś wrogo jest usposobiona względem amerykańskich jankesów, podejrzewając ich o zamiar wmięszania się czynnego w sprawy wewnętrzne Meksyku. W takim razie nienawiść ta wzrosłaby do tego stopnia, że obawiaćby się należało krwawej zemsty doraźnej ze strony Meksykanów na Amerykanach, zamieszkujących licznie główne miasta Meksyku, tembardziej, że groźby rzezi już dziś dają się słyszeć.

Skutkiem tego niektóre pisma doradzają rządowi angielskiemu interwencyę dyplomatyczną w tej sprawie.

* **Amerykanie na pograniczu meksykańskiem.** Rzekoma próba mobilizacyi wojska amerykańskiego na granicy meksykańskiej wywołała wrażenie nadzwyczajne. Powszechnie omawiana jest możliwość wkroczenia wojska Stanów Zjednoczonych do Meksyku.

Ukończono już koncentracyę eskadry amerykańskiej oceanu Spokojnego u wybrzeży Kalifornii południowej.

Mobilizacyę wojska amerykańskiego w stanie Teksas władze uzasadniają urzędownie potrzebą odbywania manewrów, aby w razie, gdyby wkroczenie wojska do Meksyku okazało się zbyteczne, uniknąć dyskusyi w tej sprawie za granicą. W rzeczywistości celem mobilizacyi jest uprzedzenie innych państw, któreby chciały wystąpić z interwencyą w Meksyku. Mobilizacya w stanie Teksas ukończona będzie w ciągu dni pięciu.

* **Utrudnienia dla wychodźców.** Na zapytanie posłów w parlamencie holenderskim w sprawie utrudnień przy przejeździe emigrantów przez Niemcy minister spraw zagranicznych odpowiedział, że usiłował skłonić Niemcy do mniej dosłownego tłomaczenia zakazu przejazdu przez Niemcy emigrantom, nie posiadającym paszportów rosyjskich i starał się, aby Niemcy poprzestały na drugiej gwarancyi, że emigranci nie będą odsyłani do granicy rosyjskiej. Obecnie można przypuszczać, że Niemcy i Rosya porozumieją się co do dowodów osobistych, zastępujących paszporty. Z powodu pogłosek o rozciągnięciu zakazu przejazdu na nieemigrantów Niemcy obiecały przeprowadzić śledztwo i zapewniły, że możliwość powtórzenia podobnych błędów będzie zupełnie usunięta.

* **O niezawisłość Islandyi.** Pomiędzy Islandyą a Danią rozgrywa się obecnie spór, jak niedawno pomiędzy Norwegią a Szwecyą. Od kilku wieków Islandya połączona jest z Danią, chociaż węzły, łączące oba te kraje, są bardzo luźne i Islandyę można uważać za państwo prawie niezawisłe. Ale radykalna większość w „althingu" islandzkim chce i te węzł rozerwać. Dania nie ma z Islandyi żadnych zysków, przeciwnie musi dawać ubogiej wyspie dosyć znaczną subwencyę; mimo to, ze względów patryotycznych, nie chcą Duńczycy utracić tej wyspy, podobnie jak nie chcą się pozbyć małej wyspy św. Krzyża, którą chętnie odkupiłyby Stany Zjednoczone. Jak się zdaje, Islandya, licząca 70,000 mieszkańców, odpadnie ostatecznie od Danii. Czy w takim razie ogłosi się państwem niezawisłem, czy połączy się z pokrewną Norwegią, niewiadomo.

* **Japonia w obronie Chin.** Poseł japoński w Pekinie, Jidżuin wygłosił w tokijskiem Towarzystwie azyatyckiem mowę, w której oświadczył, że Japonia powinna zdobyć się na wszelkie ofiary w celu utrzymania pokoju i zapewnienia nietykalności terytoryum chińskiego.

* **Japończycy o dżumie.** Profesor, Kitasata, który powrócił z Mandżuryi, jest zdania, że odpowiednie środki zaradcze przeciw szerzeniu się dżumy muszą być zastosowane w ciągu kilku miesięcy, w przeciwnym bowiem razie na jesień epidemia może wybuchnąć ze zdwojoną siłą.

* **Śnieżyce w Azyi Mniejszej.** Telegramy z różnych miejscowości Azyi Mniejszej donoszą o strasznej zamieci śnieżnej, jakiej od lat 60 najstarsi ludzie nie pamiętają. Śnieg leży na 5 metrów. Wszelkie roboty przerwane. Robotnicy znajdują się w wielu miejscach od 40 dni bez zajęcia.

Żydowsko-chrześcijańska poezya.

„Siècle" podaje do wiadomości opis pewnego rękopisu, pełnego znaczenia dla historyi chrześcijaństwa. Jest to zbiór pieśni lirycznych, napisany przez pewnego poetę Żyda, i poprawiony przez pewnego chrześcijanina z Palestyny w okresie pomiędzy rokiem 50 do Narodzenia Pańskiego, aż do roku 67 po N. Jezusa Chrystusa.

Pieśni te napisane są w języku syryjskim i znalezione zostały niedawno przez uczonego angielskiego Rendlan Harris'a w dolinie Tygru. Zostaną wkrótce wydane przez znakomitego berlińskiego teologa Adolfa Harnacka.

Poezye te odznaczają się natchnionym mistycznym polotem. Autor ich zbliża się najbardziej do wzniosłych pojęć Kościoła chrześcijańskiego. Kładzie on naprzykład nacisk na tę myśl, że miłosierdzie Boga przewyższa Jego siłę: „Miłosierdzie Jego, powiada on, zasłoniło dla mnie Jego Majestat". Pojęcie miłości stanowi główną treść poglądów poety.

Nowe te psalmy świadczą o tem, jakie wpływy poprzedzały wśród Żydów zjawienie się chrześcijaństwa. Nawiązują one też brakujący dotychczas łącznik między takstami z najbardziej późnej epoki żydowskiej literatury a ewangelią świętego Jana, i służą za dowód, że filozofia oraz teologia świętego Jana, nie powinny być koniecznie wiązane z poglądami starożytnych Greków.

KALENDARZYK.

Marzec.

14	Wtorek	Matyldy Kr.
15	Sroda	Klemensa Hofb.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M M Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.